Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1800 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

CENA 100 MK.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarte od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 264 (7303). Niedziela, dnia 19 Listopada 1922 r Rok XXX

„OAZA”

Początek codziennie: I-szy seans o godzinie 6. ostatni 9., w Sobotę i Niedzielę I-szy seans o g. 3.30 ostatni 9.
Muzyka znacznie zwiększona (symfoniczny kwartet) Przygrywa także podcz. antrak.

Dla młodzieży dozwolone. Od czwartku, dnia 16 listopada 1922 r. Dla młodzieży dozwolone
Tylko kilka dni. Wielki amerykański dramat sensacyjny w 6-ciu dużych aktach pod tytułem:

WĘDROWNY CIEŃ

z EDIE POLO (znany siłacz i bokser)

Szczyt techniki. Wspaniała gra. Dzieje przygody najsilniejszego człowieka. Rzecz dzieje się na tle prześlicznych widoków Ameryki. UWAGA: Rekord powodzenia. 63.000 widzów podziwiało najsilniejszego człowieka EDIE POLA.

ZAWIADOMIENIE.

Nadeszły do Kalisza firmy

B. Kasprowicz w Gnieźnie

wszelkie gatunki wódek czystych, wytrawnych, wypalanek winnych (koniak polski) i likierów deserowych znanych ze swej dobroci.

Żądać we wszystkich handlach winno-kolonjalnych i restauracjach. 3060

Doktór
S. WAŁCHOWICZOWA
ALEJA JÓZEFINY 13, FRONT, II PIĘTRO.
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
ANALIZY moczu, kału, plwocin, soku żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)
Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 po poł.

Sala Tow. Muzycznego
W środę 22 listopada 1922 r. odbędzie się
Wielki koncert
PROGRAM WYPEŁNI
„ORFEUSZ“
Opera w 3-ch aktach Ch. Glucka,
w wykonaniu Chóru Tow. Muzycznego i orkiestry symfonicznej pod dyrekcją
ALFREDA WIŁKOMIRSKIEGO
oraz solistek opery Warszawskiej, prof. Warsz. Kons. artystki
p. MARJI TRĄBCZYŃSKIEJ (Orfeusz)
p. HALINY BERNASOWSKIEJ (Eurydyka)
p. NINY MAMROTHÓWNY (Amor)
Całkowity dochód przeznaczono na SZKOŁĘ MUZYCZNĄ.

2985
Handel Win i Towarów Kolonjalnych
H. Biskupskiego w Kaliszu
POLECA:
wino mszalne, stare węgierskie, francuskie, wódki i likiery Baczewskiego, oraz wszelkie towary kolonjalne i delikatesy.

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
∴ (analizy krwi na syfilis) ∴ 1402
przyjmuje codziennie: od 9—10 i od 4—7, w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, I p.

LEKARZ
D-ta HENRYK SOLNIK
Choroby jamy ustnej i zębów.
Przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł.
LABORATORJUM sztucznego uzębienia i protez.
Towarowa 3, m. 17.

# TELEGRAMY.

## Entuzjastyczne przyjęcie Mussoliniego w Izbie poselskiej

RZYM. Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu Izby obecni byli posłowie niemal w komplecie. Trybuny były przepełnione publicznością. Mussolini powitany został oklaskami zarówno ze strony posłów jak i publiczności. Przemówienie było wielokrotnie oklaskiwane. Socjaliści usiłowali raz jeden przerwać premjerowi, wówczas mianowicie, gdy mówił, iż moze trzymać parlament mocno w swoich rękach. Natomiast oświadczenie, iż premjer nie potrzebuje większości w parlamencie przyjęte zostały przez socjalistów oklaskami. Owacyjnie przyjęte zostały przez Izbę słowa, wystosowane pod adresem królestwa włoskiego, przyczem posłowie powstali z miejsc. Gorąco oklaskiwane były również słowa poświęcone armji, oraz zwrot, w którym premjer wskazywał na konieczność przywrócenia ładu i spokoju w kraju.

Po wygłoszeniu przemówienia wielu posłów składało Mussoliniemu powinszowania z powodu odniesionego sukcesu. Po posiedzeniu Izby udał się prezydent Mussolini do Senatu i tam odczytał swoje oświadczenie. Również i w Senacie wywody Mussoliniego oklaskiwano żywo. Prawie wszyscy senatorowie gratulowali Mussoliniemu.

## Podniesienie mnożnika celnego z 800 na 1.500.

WARSZAWA. Wczoraj przed południem odbyły się w ministerstwie przemysłu i handlu obrady komitetu celnego, na których uchwalolono podniesienie obecnego mnożnika celnego z 800 na 1500. Omawiano również sprawę ulg celnych dla towarów, które obecnie z ulg nie korzystają.

Jutro pod przewodnictwem ministra Strasburgera odbędzie się posiedzenie rady przemysłowo handlowej, na którem omawiane będą sprawy, dotyczące polityki wywozowej państwa, kredytów dla przemysłu, oraz sprawy dotyczące wydatków przemysłowych.

W wykonaniu umowy polsko-włoskiej ministerstwo przemysłu i handlu upoważniło polską włoską izbę handlową w Warszawie do wydawania świadectw wywozowych do Włoch towarów pochodzenia polskiego, a mających korzystać z ulg celnych. W najbliższym czasie, po porozumieniu się z rządem włoskim, zostaną upoważnione również i inne organizacje społeczno gospodarcze do wydawania takich świadectw.

## Druga danina.

WARSZAWA. Senator Bol. Koskowski wybrany w Warszawie przez endecję, w wywiadzie z przedstawicielem czerwonego „Kurjera“ oświadczył, że pierwszym ratunkiem skarbu musi być stabilizacja marki, która się da osiągnąć przez ściągnięcie drugiej daniny.

## Nieudany zamach na rząd Sowietów

RYGA. W związku z aresztowaniem w Rosji sowieckiej przeszło tysiąca tak zwanych Kursantów, tj. wychowańców szkół wojskowych, gazety donoszą, jakoby planowali oni olbrzymi zamach na władze naczelne sowieckie w dzień rocznicy objęcia władzy przez bolszewików, tj. 7-go listopada. Spiskowcy mieli zaaresztować w Petersburgu Lenina, cały zjazd Kominternów i komitet wykonawczy partji komunistycznej w pełnym składzie. Spisek odkryto przypadkowo podczas zgromadzenia sprzysiężonych w jednej z restauracji. 500 ludzi stanąć ma przed trybunałem wojenno-rewolucyjnym.

## Ruch paczkowy między Polską a Niemcami.

BERLIN. Z dniem 1-szym grudnia podjęty zostanie ruch paczkowy między Polską a Niemcami. Przyjmowane będą paczki do 10 kg. zwykłe i z podaniem wartości do 1000 franków. Przesyłki za zaliczkami nie będą przyjmowane. Opłata wynosić będzie dla paczek wagi do 1 kg. 85 centów, od 1—5 kg. 1,25 fr., i wyżej od 5—0 kg. 2-50 fr. Do przesyłek załączane być muszą deklaracja zawartości cłowej, jeden egzemplarz statystycznego zgłoszenia i jedna deklaracja wywozowa, wszystko w języku francuskim lub niemieckim.

## Stinnes dochodzi do władzy w Niemczech

BERLIN. Nowy kanclerz Rzeszy Niemieckiej Cuno jest mężem zaufania Stinnesa. O powołaniu dyrektora Cuno na stanowisko kanclerza Rzeszy rozstrzygnęły wiadomości o zwycięstwie konserwatystów przy wyborach angielskich.

Czwartkowa „Deutsche Allg. Ztg.“ pomieszcza artykuł Stinnesa przeciwko stanowisku zajętemu w nocie reparacyjnej niemieckiej i przeciwko stabilizacji marki. Artykuł Stinnesa budzi sensację w związku z powołaniem Cuna na stanowisko kanclerza.

## Zniesienie 8-godzin. dnia pracy we Włoszech

RZYM. Mussolini zniósł specjalnym ukazem 8-io godzinny dzień pracy w całych Włoszech.

## Budowa portu w Gdyni

WARSZAWA. Na budowę portu w Gdyni zostały już przyznane kredyty na rok 1923 w wysokości około 2 miljardów marek polskich. O ile nie nastąpi znaczny wzrost cen na materjały i robociznę, pozwoli ta suma na przeprowadzenie szeregu prac.

„Zostanie przedłużony „backwater“ o 100 metrów i będą prowadzone roboty około zasypania kamieniami mola. Kredyty te pozwolą również na wybudowanie wodociągów i zaprowadzenie elektryczności. Wobec otrzymania kredytów jest pewność, że roboty około budowy portu w Gdyni z nastaniem wiosny będą mogły być prowadzone energicznie.




Zakłady Elektryczne
Vertex
Warszawa, Marszałkowska Nr. 98


## Stan i widoki naszej Skarbowości.

Ci, którzy oceniają naszą ogólną sytuację gospodarczo-finansową ze znacznym optymizmem, nie popełniają pomyłki ze stanowiska teoretycznego. Jeśli Polska w czasie stosunkowo krótkim mogła odbudować całe swe rolnictwo i posiada już duże przewyżki na wywóz (w tym roku około 2 milj. tonn.), jeśli przemysł dobiega do wyników przedwojennych, a handel i bankowość kwitną, to oczywiście potwierdza się z całą stanowczością przekonanie, że potencjonalne siły gospodarczości naszej i na dalszą przyszłość snuć najlepsze nadzieje.

Ale tymczasem warunki są jeszcze ciężkie. Gdy zważymy, że niedobór naszego budżetu tegorocznego obliczony został na 515 miljardów, a suma wypuszczonych we wrześniu banknotów wynosi 463,6 miljardów, to te dwie choćby cyfry w sposób bardzo ujemny charakteryzują położenie.

Czemu przypisać, że postępujący stale swój rozwój stosunków społeczno-gospodarczych nie pozwalała się podźwignąć skarbowi i nie tylko nie poprawia waluty, lecz zspycha ją w nicość?

Naogół winę składa się na nieudolną gospodarkę finansową na poblądzenie wszystkich ministrów skarbu, począwszy od Englicha i skończywszy na dwóch ostatnich: Michalskim i Jastrzębskim.

Winy tu są, ale przeważnie objektywne. Główną bowiem winą było stosowanie emisji banknotów, a na tę drogę popchnął Polskę nieunikniony zbieg faktów. Gdybyśmy jeszcze raz drogę tę przebyć musieli, niewątpliwie musielibyśmy obrać tę samą metodę pokrywania deficytów emisją pieniędzy papierowych. Inaczej wypadłoby zawiesić działalność państwową. Nie mają czem płacić uposażeń urzędniczych, żołdu wojska, oraz innych licznych wydatków państwowych, wobec niedostatecznych wpływów budżetowych—co pozostaje władzom rządowym Albo zupełne bankructwo, albo sięganie ku temu jedynemu środkowi kredytu, które w takich razach mimo swych ujemnych następstw—nie zawodzi. Tem źródłem jest zapożyczanie się skarbu w instytucie emisyjnym, czyli jak u nas w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Powiedzieć można że taki kredyt stanowi poniekąd panaceum wśród największych dolegliwości finansowych. Ale jak trucizna, która niekiedy uzdrawia organizm, środek ten, skuteczny podczas przesileń, stosowany na długą metę, wywołuje fatalne zaburzenia.

Trzeba się nakoniec zdobyć na inne sposoby wytwarzania równowagi budżetu. Tymczasem sam fakt ułomnej i zniekształconej waluty utrudnia to zadanie. Każdy bowiem system podatkowy zawodzi, póki wymiar danin uskuteczniany jest w topniejącej wciąż walucie. Prawda, same zasady podatków nie były ustalone lege artis, nawet nie wedle wskazań docenionych interesów państwa i zasobów klas społecznych. Lecz zamierzanie i pod tym względem wynikało z zaburzeń pieniężnych.

Ostatecznie okazuje się, że wyniki podatkowe są jakby przejawami postawienia na głowę wszystkich reguł pieniężnych.

Świeżo obliczył poseł Diamand, że w przeliczeniu na dolary płacimy na głowę ludności 0,3 podatków bezpośrednich, a 0,7 pośrednich. Jest to już stosunek, ujawniający wielką anomalję. Ale zważmy—co donioslejsze—że podatki bezpośrednie wynosiły na głowę: w Angjli 60,6, we Francji 16,2, w Niemczech 11,2, zaś podatki pośrednie w Angji 26,4, we Francji 9,3, w Niemczech 3,3. Ponieważ zarząd skarbowy może u nas bez uchwały sejmu podnosić pośrednie opłaty, rosną one w większej stosunkowo proporcji. W kwartale 1 r. 1922 wyniosły one też 7,6 razy tyle, co bezpośrednie. Uchybia to wszelkiej na świecie praktyce finansowej.

W tem leży centralny punkt niezbędnej reformy. Podatki muszą być podniesione do przedwojennej normy. Wówczas, jak to wiadomo, wyjaśniał p. minister Jastrzębski, dwie trzecie budżetu dochodu pokryte będzie z opłat publicznych.

Czy społeczeństwo będzie w stanie sumę taką spłacić? Nie ulega wątpliwości, że tak. Warunki ekonomiczne wciąż się polepszają i dochód społeczny rośnie, a tylko nie zasila skarbu państwowego.

Inna rzecz, że uchwycenie odpowiedniej normy podatkowej jest trudne ze względu na płynną walutę. Co dziś jako stosowną wartość określimy, musi już za miesiąc zawieść, gdy kurs marek polskich dalej spadać będzie. Dlatego wydaje się słusznym i racjonalnym pomysł ustanowienia jednostki złotej teoretycznej, czyli takiej, która choć jeszcze obiegać nie będzie, zostanie już zastosowaną do obliczeń budżetowych, a tem samem i podatkowych. Za pomocą odpowiednich mnożników, daniny, spłacane w markach, podnoszone będą do sum, odpowiadających wartościom franków złotych.

Na razie skarb oczekuje pokaźnego sukcesu z nowej pożyczki dwuwalutowej. Nadzieje te powinny się spełnić. Jest to pożyczka, nietylko pewna, stanowiąca doskonałą lokatę, stabilizująca bowiem umieszczone w niej kapitały i oszczędności, lecz wprowadzająca nas już w zaczątki obiegu metalicznego.

ST. A. KEMPNER.

## Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1923.

Sporządzony przez wydział gospodarczo-budżetowy projekt budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1923 przesłany już został do Ministerstwa Skarbu. Struktura projektu wobec dokonanych wewnętrznych przemian jest inną, aniżeli w budżecie z roku bieżącego w szególności stosownie do całokształtu wewnętrznej administracji państwowej rozpada się budżet na trzy zasadnicze działy, a mianowicie: 1) Zarząd centralny w Warszawie i Dep. 5 w Poznaniu 2) Województwa, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę ; Delegatura Rządu w Wilnie, 3) Starostwa.

Rozpatrując budżet Minist. Sp. Wewnętrznych, nie należy zapominać, że ten dział ogólnej administracji państwowej, mający w swem założeniu zadanie uzgadniania życia wewnętrznego społeczeństwa z postulatami państwowymi na zasadzie obowiązujących praw, w pierwszym rzędzie Konstytucji — nie może z natury swej należeć do resortów wykazujących dochody dla Skarbu Państwa nie może osiągnąć równowagi budżetowej.

Jakkolwiek w myśl uchwały Rady Ministrów, dyrektywą dla resortowych budżetów jest 20 proc. redukcja personelu przewiduje Minister Spr. Wewnętrznych na rok przyszły po przeprowadzonych w tym względzie licznych konferencjach li tylko 4 proc. redukcję, a to z uwagi na rzeczy przejściowe a wymagające wzmożonej czynności żądań Ministerstw. W szczególności prócz nadzoru nad obozami dla internowanych przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych agendy Ministerstwa Aprowizacji o całym szeregu zadań państwowych pierwszorzędnej wagi, a mianowicie: aprowizacja Śląska, Urzędu walki z lichwą i spekulacją, sprawy badania cen i zysków, ustalania cen wytycznych, sprawy związane z wykonaniem ustawy o obrocie towarowym z zagranicą, nadzór nad polityką organów samorządowych, sprawy kontyngentowe na Kresach, zaopatrywanie centrów fabrycznych itp. Jak z powyższego się okazuje, wobec tak znacznie rozszerzonej kompetencji redukcja centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, musi z konieczności ograniczyć się do minimum, zwłaszcza, że także w dziale legislacji stoją przed niem zadania wymagające przeciętnie dużego nakładu pracy. Szereg ustaw wykonawczych do przepisów i zadań przez Konstytucję nałożonych stanowi w projektach Ministerstw odrębną grupę obejmująca następujące zadania:

1) projekt ustawy o organizacji samorządu miejskiego;

2) projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla samorządu miejskiego;

3) ustawa o skarbowości dla samorządów miejskich;

4) ustawy o organizacji samorządu: a) gminnego b) powiatowego, c) wojewódzkiego;

5) ustawy o ordynacji wyborczej, o skarbowości dla tych samorządów;

6. projekt ustawy o administracyjnym podziale Państwa;

7) ustawa o organizacji władz administracyjnych;

8) ustawa o postępowaniu administracyjnym;

9) ustawa podwodowa i wiele innych.

Mimo obciążenia Ministerstwa przez przekazanie agend II. instancji dla spraw mieszkaniowych Komisarjatowi Rządu na m. st. Warszawę pozostaje do komisyjnego załatwienia 2000 zaległych spraw związanych z nadzorem w tych kwestjach.

W dziale specjalnych zamierzań Ministerstwa interesującą jest pozycja rozchodów (17 miljonów) z przeznaczeniem na subsydja dla kursów praktycznych urzędników samorządowych, oraz na subsydja dla pism perjodycznych i prac teoretycznych w dziedzinie samorządu.

Dział drugi obejmujący 14 województw, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę i Delegaturę Rządu w Wilnie, po za normalnymi wydatkami osobowymi i rzeczowymi na utrzymanie tych władz jako rzecz terytorjalnie właściwą, traktuje w byłym zaborze pruskim dotacje i subwencje dla urzędów stanu cywilnego (wynagrodzenie urzędników i tłumaczy, zakup ksiąg metrykalnych itp.) zasiłki dla starostw krajowych, które na mocy dotychczas tam obowiązujących ustaw pruskich udzielają zapomóg na szkoły położnicze, na wspieranie niższych szkół rolniczych, dotacje dla uboższych gmin wiejskich itp. Ponadto w myśl ustawy pruskiej z dnia 1 lipca 1900 roku tzw. Fürsorgeerziehungigesetz, koszta przymusowego wychowania małoletnich w zakładach poprawczych, ponoszą w jednej trzeciej prowincjonalne związki komunalne, zaś dwie trzecie Państwo tj województwo.

Kredyt w wysokości 50 miljonów przewiduje projekt na wynagrodzenie wójtów gmin pomorskich, co zgodnie z obowiązującymi tam przepisami obciąża skarb Państwa.

W dziale trzecim — starostw — pomimo kilkakrotnych redukcji, zarządzonych przez Komisje oszczędnościowe, projektuje Ministerstwo stopniową redukcję, w szczególności w tych urzędach, gdzie przeciętnie liczba pracowników przekracza 25 osób.

Celem złagodzenia w mniejszych środkach miejskich kwestji mieszkaniowej, przewiduje preliminarz budowę własnych pomieszczeń dla urzędów starościńskich, a w związku z tem i mieszkań urzędniczych.

Bardzo pokaźną pozycję rozchodową stanowią dla wszystkich działów budżetu zapomogi na całkowite opłaty szkolne dla dzieci niezamożnych funkcjonarjuszów państwowych; i tak projektuje się 6 plus 57 plus 246 miljonów na rok 1923, biorąc z kolei działy główne budżetu.

Przedłożenie budżetowe Minister Spr. Wewnętrznych obejmujące 316 stron druku, zawiera szczegółowe wyjaśnienia poszczególnych pozycji dla każdego działu z osobna opracowane zostało przez ref. p. Sławomira Lohmana pod kierunkiem naczelnika wydziału budżetowego p. Dr. Tadeusza Makarewicza.

Dr. Z. H

# Stany Zjednoczone na progu nowej ery.

Wyniki wyborów do Izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyniosły niespodziewane, a olbrzymie zwycięstwo demokratom. Porażka republikanów wypłynęła, jak już donosiliśmy z szeregu niepopularnych w kraju posunięć, m. in. z billu taryfowego oraz ustawy prohibicyjnej. Zresztą na ogół republikańskie stronnictwo rządząc straciło sympatje w społeczeństwie raz jeszcze potwierdzając swą dolą przysłowie o cierniach władzy.

Znamienne jest, iż w okresie kampanji przedwyborczej w Ameryce wysuwano przedewszystkiem oraz wyłącznie hasła gospodarki wewnętrznej, nie poruszając wcale zagadnień polityki zagranicznej, jakgdyby ta nie odgrywała jakiejkolwiek roli w życiu społeczeństwa yankesów. A przecież problemy związane z polityką zagraniczną, muszą w tej lub owej formie znaleźć się niebawem na porządku dziennym obrad Izby reprezentantów (posłów) Jestto rzeczą nieuniknioną, i choć prezydent Harding posiada władzę prawie dyskrecjonalną, o wiele większą, niż niejeden król konstytucyjny albo prezydent republiki, to i on aczkolwiek członek partji republikańskiej, będzie musiał liczyć się z wolą ludu, której wykładnikiem jest obecnie większość demokrytyczna w Izbie reprezentantów. Gdyby zaś tego uczynić nie chciał, nie pozostaje mu nic innego jak złożyć prezydenturę.

Ta druga ewentualność jest mało prawdopodobną, bo jej precedensów nie spotyka się w dziejach Stanów Zjednoczonych. Natomiast spodziewać się należy iż linja polityki zagranicznej Unji zmienj swój kierunek w duchu zasad partji demokratycznej.

Oczywiście, że odchylenie amerykańskiej polityki zagranicznej od dotychczasowej zasady niemieszania się w sprawy europejskie, której kurczowo trzyma się prezydent Harding: nie nastąpi nagle, ale nastąpić musi. Gdy zaś uprzytomnimy sobie, że wielkoduszny prezydent Wilson wyszedł z łona partji demokratycznej — wolno nam mieć nadzieję, że Stany Zjednoczone porzucą — narazie przynajmniej częściowo — egoistyczny system hardinowski stania na uboczu wobec spraw Europy i pośpieszą z pomocą „staremu światu“, stojącemu pod względem gospodarczym nad przepaścią.

Dla nas Europejczyków, wyniki prawie każdych wyborów amerykańskich stanowią pewnego rodzaju zagadkę psychologiczną. Taką zagadką była np. przy poprzednich wyborach klęska prez. Wilsona męża stanu ubóstwianego poprostu w wielu krajach europejskich, jak Polska, Czechy, Jugosławia itd. a niesłychanie popularnego we własnej ojczyźnie. Aby ją zrozumieć trzeba mieć na pamięci, że — jak ktoś dowcipnie się wyraził — amerykański żywioł wyborczy znajduje się zawsze w stanie płynnym“. Dwa główne stronnictwa amerykańskie: republikanie i demokraci nie różnią się między sobą tak dalece, jakby np. różniły się dwa takie stronnictwa w Europie. W walce o władzę odgrywają rolę nietyle zasady ile chęć posiadania tej władzy, sprawy osobiste i właściwa Amerykanom skłonność do zmian i rzeczy nowych w polityce.

Dlatego też bezporównania częściej niż u nas zdarza się przechodzenie z jednego stronnictwa do drugiego w Stanach Zjednoczonych. Tej to okoliczności należy przypisać klęskę Wilsona i obecne zwycięstwo demokratów.

Nie samej tylko zmianie w zasadach wielkiej polityki zagranicznej przypisywać trzeba znaczne wyniki ostatnich wyborów amerykańskich w odniesieniu do stosunków z Europy. Wchodzi tu mianowicie w grę owa taryfa protekcjonistyczna, która przez niezmiernie wysokie cła, uniemożliwaiła prawie wprowadzenie wyrobów przemysłu europejskiego na terytorjum Unji. Obywatele tamtejsi przyszli do przekonania,U iż została ona przeprowadzoną dzięki naciskowi na partję republikańską, wywartemu przez wielkich przemysłowców amerykańskich i że to właśnie powoduje u nich w kraju drożyznę. Oddali więc swe głosy demokratom, którzy będą dążyli do zniesienia tej taryfy co oczywiście wpłynie na ożywienie stosunków handlowych między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Pod wieloma tedy względami wybory amerykańskie odbić się muszą na stosunkach naszej części świata z wielką republiką amerykańską, która już we własnym, dobrze zrozumianym interesie, powinna dopomódz do rozwikłania zagadnień natury finansowo-ekonomicznej w Europie. Jeżeli choć w części szlachetnej idee Wilsona, tego wielkiego altruisty, będą przyświecały demokratom amerykańskim — nastąpi to niezawodnie Bowiem Ameryka zdaje się wkraczać na nowe tory swej polityki.

# Ze Straży Ogniowej.

W dniu 10 bm. w sali Banku Handlowego odbyło się posiedzenie Zarządu Kaliskiej Straży ogniowej pod przewodnictwem prezesa, dyr. L. Dziewulskiego.

Przyjęto do wiadomości ofiarę ministerstwa sprawiedliwości w sumie 100,000 mk., wyjednaną dzięki staraniom prezesa sądu okręgowego p. W. Młynarskiego, jako wynagrodzenie za straty straży przy gaszeniu pożaru Banku ziemi Kaliskiej i za uratowanie gmachu sądu okręgowego graniczącego z gmachem rzeczonego banku.

Oprócz tego, jako subsydjum, Polska Dyr. Ubezp. Wzajem. na wskutek złożonego podania przez zarząd straży ogniowej, ofiarowała dla straży Kaliskiej 50 metrów węża tłocznego 2-calowego i 30 metr. węża 3-calowego.

Za obydwie ofiary powyższe postanowiono przesłać odnośnym instytucjom podziękowanie.

Magistrat odmówił przyjęcia mechanika straży i woźnego na etat pracowników miejskich, obecny jednakże na posiedzeniu prezydent miasta p. Koszutski, wyjaśnił powody odmówienia i orzekł, że pensje ich będą wypłacane z subsydjum 2,miljonowego, która to suma znajduje się w budżecie miejskim.

Oprócz tego postanowiono zwrócić się do Magistratu z wnioskiem o częściowe pokrycie budżetu Straży w sumie 7,200,000 marek. Wniosek ten p. prezydent przyrzekł przeprowadzić, również dodatkowe asygnowanie do budżetu tegorocznego Straży, na pokrycie deficytu 200,000 mk.

Tak więc dzięki poparciu p. prezydenta Koszutskiego, Zarząd Straży będzie mógł spokojniej patrzeć w przyszłość, stan finansowy bowiem naszej Straży ogniowej stanowił jedną z największych trosk, która w ostatnich czasach stawała się coraz groźniejszą i o mało nie doprowadziła do... strejku strażaków.

Proponowana sprzedaż Kwiatka nie odbędzie się z powodu spóźnionej pory roku, przytem wielu członków Straży wypowiedziało się przeciwnie, twierdząc nie bez słuszności że wieczna żebranina nie przystoi strażakom którzy poswiącają bezinteresownie czas i zdrowie, a nawet narażają nieraz życie. O wydatkach Straży ogniowej, związanych z utrzymaniem taboru ratowniczego winno bezwarunkowo miasto pamiętać, resp. Magistrat — jako przedstawiciel miasta i jego mieszkańców. Miejmy więc nadzieję, że starania i dobre chęci prezydenta Koszutskiego uwieńczone zostaną raz na zawsze pomyślnym rezultateem dla Straży ogniowej, członkowie której nie opuszczą rąk, lecz dalej pracować będą dla obrony miasta i mieszkańców na wypadek pożogi.

Dalej Zarząd postanowił ubezpieczyć strażaków od wypadków w czasie służby, w kasie strażackiej istniejącej przy P. D. U. Wz. Ubezpieczenie to, na zasadzie ogólnej ustawy, rozpocznie się od 1 stycznia 1923 roku. Składki ubezpieczeniowe opłacać będą strażacy sami.

Sprawę sprzedaży placu przy ul. Wrocławskiej, będącego własnością Straży, cofnięto i postanowiono po akceptowaniu przez ogólne zebranie nowej ceny, wyznaczyć nowy termin.

Dla wygody strażaków i należytego prowadzenia Kancelarji strażackiej, Zarząd postanowił, aby sekretarz Straży dwa razy tygodniowo urzędował w Kancelarji, a mianowicie w poniedziałki i piątki od godziny 6 do 7 wiecz. W czasie tym strażacy zgłaszać się mogą ze swymi podaniami, ustnemi lub piśmiennymi i otrzymywać wszelkie informacje w sprawach strażackich.

Obchód rocznicy założenia Straży wyznaczony został na niedzielę, 26 listopada.

Postanowiono, aby Straż przyjęła udział w powitaniu przyjeżdżających ks. ks. Biskupów i w uroczystości niedzielnej w kościele OO. Jezuitów. Zbiórka całej Straży w sobotę o 3 popołudniu i w niedzielę o godz. 8 rano w gmachu strażackim.

Przyjęto w poczet członków Straży p. Franciszka Cichego z zaliczeniem do oddziału porządkowego.

Inspektor Kaliskiego urzędu ubezpieczeń p. Zieliński poruszył na zakończenie sprawę urządzenia w Kaliszu kursów pożarnych — specjalnie dla straży wiejskich. Kursy te odbyć się mają na wiosnę. Następnie zaproponował p. Zieliński utworzenia w Kaliszu oddziału Związku Florjańskiego. Na propozycję tą w zasadzie zgodzono się i postanowiono zwrócić się po bliższe informacje do Głównego Zarządu Związku Florjańskiego

Na tem posiedzenie zakończono.

# KRONIKA.

— ZJAZD RZEMIEŚLNICZY W KALISZU.

W dniach 19 i 20 b. m., tj. w niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Kaliszu Zjazd rzemieślniczy, którego program jest następujący:

NIEDZIELA, d. 19 listopada 1922 r.

Godz. 8.30: Zbiórka gości przyjezdnych, wszystkich cechów ze sztandarami i członków Stow. Rzem. Chrześc.

Godz. 9.20: Pochód z orkiestrą z gmachu Stow. Rzem. Chrześc. do kościoła OO. Jezuitów.

Godz. 9.45: Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru przez J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Godz. 10.30: Powrót do gmachu Stow. Rzem. Chrześc. i wbijanie gwoździ pamiątkowych na drzewcu sztandaru.

Godz. 11-ta: Uroczyste posiedzenie i sprawozdanie z 15-letniej działalności Stowarzyszenia

Godz. 1.30: Wspólny obiad na górnej sali.

Godz. 4-ta: Zwiedzanie Muzeum i miasta.

Godz. 6.30: Raut-koncert na cześć: Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego Dalbora, Jego Eminencji ks. Kardynała Al. Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, Jego Ekscelencji Nuncjusza Papieskiego ks. Arcybiskupa Lauri, Jego Ekscelencji Pasterza Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej księdza Biskupa St. Zdzitowieckiego, Jego Ekscelencji Biskupa Łódzkiego ks. W. Tymienieckiego, Jego Ekscelencji Biskupa Sufragana ks. W. Krynickiego.

Godz. 8-ma: Wspólna zabawa i kolacja.

PONIEDZIAŁEK, d. 20 listopada 1922 r.

Godz. 9 rano: Otwarcie Zjazdu.
Zagajenie.
Wybór do prezydjum Zjazdu.
Uchwalenie regulaminu Zjazdu.
Wybór komisji redakcyjnej.
Program prac Rady Okręgowej.

„Rzemieślnik jako czynnik z działalności społeczno-narodowej“—ref. poseł. J. Rudnicki.

„Organizacja społeczno-handlowa miast Rzeczypospolitej Polskiej“—ref. dr. Konrad Ilski.

„Majster i czeladnik“—ref. inż. S. Kwasieborski.

„Wykształcenie zawodowe rzemieślnicze“—ref. p. Kazimierz Czechowski (inp. szkoln. zawod. M. W. R. i Ośw. Publ.).

„Zasady odbudowy miast a ruch budowlany w Kaliszu“ — ref. dyplom. inż. arch. A. Nestrypke.

Przerwa obiadowa.

Godz. 3 pp. Obrady Rady Głównej Okręgowej.

Obrady Komisji:
a) handlowej i kredytowej;
b) cechowej;
c) szkolnictwa zawodowego;
d) zjazdów zawodowych.
Wnioski Zjazdu.
Dyskusje.
Uchwalenie wniosków.
Zamknięcie Zjazdu.

— STRAJK W ŁODZI.

Minister pracy, Darowski odbył, d. 16 bm. konferencję z przedstawicielami przemysłowców na której zaproponował utworzenie stałej komisji statystycznej dla ustalenia wzrostu drożyzny. Przedstawiciele przemysłowców, oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do dalszych ustępstw ponad proponowane 25 proc. podwyżki.

Następnie minister odbył konferencję z delegatami robotników, na której wzywał ich do jaknajszyb-

szego zlikwidowania strajku oraz zawiadomił o swej propozycji utworzenia komisji statystycznej. Przemówienie ministra wywołało dłuższą dyskusję, podczas której minister otrzymał od przemysłowców list, zawierający propozycję 35 proc. podwyżki i wyrażający zgodę na utworzenie komisji statystycznej, przyczem arbitrem w komisji byłby wojewoda łódzki lub komisarz rządu.

Minister porozumiał się telefonicznie z przemysłowcami, wysuwając jako arbitra inspektora pracy, na co przemysłowcy się nie zgodzili.

Odpowiedź tę uważa minister za votum nieufności dla ministerjum pracy i oświadczył, że w dalszych układach udziału nie weźmie.

Następnie odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którem uchwalono podtrzymywać straj w dalszym ciągu i przyśpieszyć strajk powszechny w okręgu łódzkim.

Wczorajsze zebranie delegatów robotniczych, na którem uchwalono dalszy strajk fabryk włókienniczych łódzkich, oraz ogłoszenie strajku powszechnego w okręgu łódzkim, było zebraniem delegatów związków klasowych. Natomiast polski Związek „Praca" uchwalił dziś zgodę na proponowaną prze mysłowców podwyżkę 35 proc. i przystąpienie do pracy. Związek odrzuca jednak wszelkie propozycje, uszczuplające zakres działalności ministerjum pracy.

Fabryka Poznańskiego i niektóre mniejsze pracują. Ministerjum pracy przewiduje ogólny powrót do pracy w poniedziałek.

— STRAJK DRUKARSKI W KRAKOWIE trwa w dalszym ciągu. Odbyta prywatna konferencja na skutek interwencji inspektora pracy pomiędzy przewodniczącymi obu związków drukarskich nie doprowadziła do porozumienia. Jednocześnie drukarnie przystąpiły do porozumienia. Jednocześnie drukarnie krakowskie przystąpiły do stopniowego uruchomienia zakładów pod kierownictwem właścicieli i fachowych zarządców. Do biura Związku właścicieli drukarń zgłosiło się około 150 kandydatów na miejsce personelu pomocniczego. Równocześnie rozpoczął się w drukarniach krakowskich kurs nauki składania na linotypach dla dziennikarzy.

— KS. BISKUP W SZKOLE im. ANNY JAGIEŁŁONKI.

W ubiegły czwartek Jego Eksc. ks. Biskup Zdzitowiecki wizytował miejscowe szkoły polskie. Szkołę im. Anny Jagielonki wizytował ks. Biskup popołudniu. W odświętnie przybranej zielenią sali oczekiwało Dostojnego gościa zebrane nauczycielstwo oraz uczenice wszystkich klas. Wprowadził Jego Eksc. Biskupa ks. prefekt Kwarciański. Po przywitaniu przez ks. Biskupa katolickiem „Niech Będzie Pochwalony chór szkolny odśpiewał staropolską pieśń „Bogurodzica" „Laudate Domini" i inne. Po śpiewach uczenica R. G. wypowiedziała wiersz na cześć Przybyłego poczem jedna z najmłodszych uczenic wręczyła ks. Biskupowi bukiet kwiatów. Serdeczne przyjęcie jakie z kierownictwem zgotowały ks. Biskupowi, chwyciły go za serce, czemu dał wyraz w długiem i pięknem przemówieniu, w którym z zapałem podkreślał swą radość z racji, że spotkał wymarzony przez siebie typ szkoły, która stoi tak twardo na gruncie polskości i katolicyzmu i to właśnie w chwili kiedy Polska jest w stanie konstytuowania się. W końcu Szanowny mówca dziękował przełożonej, nauczycielstwu i szczególnie gorąco ks. Kwarciańskiemu, który tyle trudów łożą, aby Polsce wychować wzorowe obywatelki.

Krótki ten pobyt utwierdził ks. Biskupa w przekonaniu że ziarna rzucane przez wychowawców znalazły dla siebie podatną glebę.

— KONCERT—RAUT.

Bilety na koncert chórów św. Cecylji i Stowarzyszenia Rzemieślników w dniu 19 bm. nabywać można wcześniej w firmie M. Łagiewskiego „Promień" Główny Rynek Nr. 17.

— WYSTEPY P. ZAWADZKIEGO.

W Tow. Muzycznem, w poniedziałek, 20 b. m. odbędzie się tylko jeden występ znanego autora i pierwszego twórce typów i monologów Artura Zawadzkiego, na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej.

Typy p. Zawadzkiego znane są w całej Polsce i dzisiejsze młode pokolenie powinno je poznać choćby dla przeciwstawienia, nowym utworom nie odznaczającym się często ani artystycznym smakiem i treścią erotyczną.

Bilety nabywać można w cukierni W-go Mayera.

— O ZNACZKI POCZTOWE.

Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Nieprzewidywana dwukrotna w ostatnich czasach taryfa pocztowa spowodowała, że pewna ilość znaczków pocztowych o mniejszej wartości, straciła zastosowanie. Ponieważ jednak zniszczenie tych znaczków pocztowych byłoby marnowaniem funduszu państwowego, wobec tego min. poczt wydała polecenie u urzędom sprzedawania tych znaczków do frankowania listów. Przy tej sposobności min. poczt apeluje, ażeby tę małą niedogodność naklejania kilku znaczków ze względu na interes skarbu państwa przyjęła publiczność bez utyskiwania.

— Z SĄDU.

W dniu 17 bm. w Kaliskim sądzie okręgowym toczyła się sprawa o oszczerstwo w druku. Redaktor Głosu Kaliskiego oskarżał redaktora Przeglądu Kaliskiego p. Artura Sowadzkiego, iż ten w numerze 8-ym Przeglądu Kaliskiego umieścił notatkę nie mającą nic wspólnego z prawdą, a zatem uwłaczającą czci p. Kwiecińskiego. Oszczerstwo odnosiło się do ustępu zawierającego słowa: „W prawdzie pierwszy ten występ bojówki endeckiej, nad którą czuwał wówczas, spacerując po ulicy p. Kwieciński nie powiódł się, gdyż zgromadzenia nie zdołano rozbić".

Słowa te odnoszą się do następujących okoliczności: W dniu 31 sierpnia Zarząd organizacji P.P.S. urządził wiec przedwyborczy na którym przemawiał p. Gardecki. W czasie przemówienia znajdujący się na sali przeciwnicy teorji Marksa wywołali burdę przy pomocy gwizdania, sykania, krzyków itp. sposobów ujawniania swego niezadowolenia. Ponieważ jednak opozycjoniści znajdowali się w mniejszości — musieli, wobec groźnej postawy wiecujących salę opuścić, część z nich na ulicy mimo to objawiała swoje niezadowolenie, w tym czasie właśnie około godz. 8 i pół przechodził obok lokalu p. Kwieciński w towarzystwie pp. Szwanca, Kluczyńskiego i innych. Obroń ca oskarżonego starał się dowieść, że w wyżej wymienionej notatce niema nic takiego coby mogło obrazić p. Kwiecińskiego, choćby z tej racji fakt istnienia bojówek endeckich został stwierdzony. Jako dowód przytoczył obrońca Nr. 297 w którym zamieszczony wywiad z leaderem Ch.J.N. najzupełniej istnienie bojówek stwierdza. Sąd jednak dowodu tego nie uznał jako nie mającego ścisłego związku ze sprawą p. Kw. Na wstępie swego przemówienia wyraził obrońca p. Artura Sowadzkiego zdziwienie iż p. Kwieciński, który bez skrupułów obrażał najzacniejszych ludzi w Kaliszu, tak jest czułym, gdy idzie o jego honor.

Sąd w osobach pp. sędziów: Dreszera (przewodniczący), Syromjatnikowa, i Kiełczewskiego po dłuższej naradzie uznał p. Artura Sowadzkiego odpowiedzialnego redaktora Przeglądu Kaliskiego winnym oszczerstwa i skazał go z artykułu 533 k. k. na jeden tydzień aresztu, 100 tys. mk. grzywny oraz na zapłacenie opłat sądowych.

— UKARANA NIEOSTROŻNOSC.

Gospodarzowi Wojtkowiakowi Władysławowi ze wsi Smaszew skradziono z woza palto zimowe, które ten zdjął ze siebie i położył w tyle siedzenia.

— KTO ROBI DROŻYZNE MIESA W POZNAŃSKIEM?

Czytamy w „Gaz. dla Przem. Rzeźnicz.:

Związek polskich organizacji rolniczych w Warszawie wystąpił do władz rządowych z projektem wywozu bydła. Obecnie, jak dowiadujemy się ze sprawozdania sekcji ekonomicznej Z. P. O. R. zamieszczonego w numerze 44 „Gaz. Rolniczej" z dnia 3. bm. Komisja Ekonomiczno-doradcza przy Ministerstwie rolnictwa w Warszawie zdecydowała zezwolić na wywóz za granicę 700 tysięcy sztuk trzody chlewnej, a więc poszła na rękę producentom rolnym wbrew interesom konsumentów i ogółu rzeźnictwa polskiego które przewidując następstwa wywozu tak znacznej ilości trzody chlewnej, na zjeździe odbytym w dniu 30 z. m. uchwaliło jednogłośnie zaprotestować kategorycznie przeciw projektowi wywozu — aby nie wywoływać przez to nowej fali drożyzny mięsa.

Ale głos rzeźnika polskiego, występującego w obronie społeczeństwa nie został uwzględniony i pp. producenci rolni swoje postulaty przeprowadzili zezwolenie na wywóz 700 tysięcy sztuk trzody uzyskali.

Gniew społeczeństwa z powodu drożyzny mięsa wywołany przez wywóz zwala oni na rzeźników-paskarzy, jak to dotychczas bywało, a rząd, który na wywóz zezwala, tworzyć będzie nowe urzędy i komisarjaty walki z drożyzną i będzie utrudniał prace i egzystencję uczciwemu rzemieślnikowi polskiemu, by ie tylko pp. producenci rolni mogli rozbijać się samochodami, mieć na wyjazdy do Monte Carlo, na Riwierę, Nicei, oraz aby stworzone przez organizacje ziemiańskie w Warszawie specjalne tow. akc. dla handlu bydłem, trzodą i mięsem miało z czego egzystować i wypłacać 100 proc. dywidendy.

Ponieważ decyzja Kom.-Ekonomicz.-Doradczej przy ministerstwie nie jest ostateczna, przeto Zw. nasz wystąpi energicznie przeciw wywozowi wprost do pana prezydenta ministrów, ażeby w ostatniej instancji, tj. na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów projekt wywozu został uchylony.

Zwróćmy się także do p. ministra skarbu będącego jednocześnie nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną, aby z urzędu swego przeciwdziałał robieniu drożyzny mięsa i nie zezwalał na wywóz projektowanej ilości trzody chlewnej.

Celiblyśmy, aby głos nasz i protest doszedł do wiadomości konsumentów, aby wiedzieli oni, kto robi drożyznę mięsa i kto jest paskarzem i dla tego artykuł ten należy wywiesić w oknach wszystkich zakładów rzeźnickich, aby publiczność mogła przeczytać jakie w tej sprawie zajmujemy stanowisko.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Związku lekarzy obwodu Kaliskiego uprzejmie prosi Szan. Pana Redaktora o umieszczenie w Jego poczytnem piśmie poniższych kilku słów.

W Nr. 18 „Przeglądu Kaliskiego" został umieszczony artykuł, podpisany, przez doktora Łucjana Kurowera pt. „Autorowi artykułu" „Kasa chorych w Kaliszu w odpowiedzi". Jestto, jak wynika z treści, odpowiedź na artykuł wydrukowany w tej sprawie w Nr. 15 „Przegl. Kal." przez bezimiennego autora.

Nie mamy zamiaru polemizowania z argumentami d-ra Kurowera, o ile dotyczą one racjonalności tego lub innego szczegółu, odnoszącego się do organizacji kas chorych. Związek lekarzy wypowiedział swój pogląd na tę sprawę w artykule, umieszczonym w Nr. 239 „Gazety Kaliskiej" (z dn. 20.10 br.).

Oczywiście poglądy tam wyłuszczone, nie wykluczają możności współpracy lekarzy i przy innym systemie. Najlepszym tego dowodem mo że służyć fakt, iż lekarze kaliscy, uważając system wolnego wyboru lekarza za najracjonalniejszy, zgodzili się jednak przystąpić do pracy w mającej się otworzyć Kasie chorych w Kaliszu z systemem ambulatoryjnym.

Nie chodzi nam też o zapatrywania dr. Kurowera na ten lub inny system prowadzenia kas chorych. Chodzi o coś zupełnie innego, chodzi o jego stosunek, dobitnie wyrażony w powyższym artykule, do zawodu lekarskiego, jako takiego.

Niewątpliwie i wśród lekarzy, jak w każdym innym zawodzie może się znaleźć człowiek niesumienny lub nawet nieuczciwy, lub taki, który zawód swój traktuje jedynie z punktu widzenia materjalnego i odpowiednio do tego unormuje swój stosunek do chorych i cierpiących.

Nie wolno jednak nikomu, a tembardziej lekarzowi publicznie insynuować całemu ogółowi lekarzy, jak to czyni p. Kurower, iż lekarz inaczej traktuje chorego bogatego, a inaczej ubogiego lub „ulgowego", tj. mniej płacącego. Nie wolno insynuować, iż lekarz musi być ogarnięty psychozą „doby powojennej, w której pogoń za markami doszła do szczytu", a przeto, że i dla niego, jak dalej pisze p. dr. Kurower, „wymowa szeleszczącego papierka jest tak wielką, że z konieczności wytworzą się dwa rodzaje pacjentów: płatnych i bezpłatnych, lepszych i gorszych".

Dr. Kurower idzie jeszcze dalej. Stara się on przedstawić lekarza, jako człowieka tak całkowicie pochłoniętego myślą, o „wymowie szeleszczącego papierka," że już w chwili wejścia jego ze swego gabinetu do poczekalni każe mu „w lot" odgadywać, kto z pacjentów, tam się znajdujących, należy do „płacących gotówką po kilka tysięcy marek, a kto do „ulgowych" i oczywiście, jak sam pisze „nie wierzy" w taką bezinteresowność", aby pacjenci ci byli traktowani pod względem lekarskim narówni.

Mało tego. Dr. Kurower sądzi, iż lekarz nie tylko „musi być" niesumiennym, lecz ma odwagę imputować, iż jest on z reguły i nieuczciwym. Twierdzi on, iż przy „kartkowym" systemie leczenia lekarze wprost będą się dopuszczać nadużyć. Wyrażać się to ma, według twierdzenia p. Kurowera w tem, iż lekarz „wzięty" będzie „skracał okres leczenia chorego „ulgowego" z krzywdą dla chorego", zaś „lekarz z małą praktyką może powiększać ilość porad, stosować zabiegi"... „nie zawsze dla korzyści chorego, ale często ze szkodą materjalną dla Kasy".

Większego sponiewierania zawodu, do którego się samemu należy trudno sobie wyobrazić. Może się tego dopuścić chyba człowiek „doby powojennej", dla którego jedynie miarodajną jest „wymowa szeleszczącego papierka".

Zawód lekarski zyskał sobie to szczytne stanowisko, jakie niewątpliwie zajmuje w społeczeństwie, między innemi właśnie przez to, iż lekarz niesie pomoc swą cierpiącym współobywatelom wszystkim bez wyjątku, czy to biednym, czy bogatym, i że w razie potrzeby nie waha się narażać swego życia przy ratowaniu życia innych, do czego zresztą zobowiązuje się już w uroczystem przyrzeczeniu, składanem przed rozpoczęciem swego zawodu. Można by z łatwością przytoczyć setki imion lekarzy, którzy padli ofiarą przy spełnianiu, często bezinteresownem, swego zawodu.

I oto zjawia się człowiek, sam lekarz i to mło dy lekarz, który stara się z lekkiem sercem zniweczyć autorytet tego zawodu, stara się podrywać zaufanie, jeden z najważniejszych czynników leczniczych w stosunku chorego do lekarza, przedstawiając tego lekarza jedynie jako spryciarza, który w „lot" odgaduje, że elegancka dama więcej mu zapłaci za poradę, aniżeli „kobieta w chustce".

Przeciwko tego rodzaju wystąpieniom ze strony lekarza Związek lekarzy obwodu Kaliskiego uważa za swój obowiązek publicznie zaprotestować.

Wara panu, panie Kurower, od kalania zawodu lekarza.

Zarząd Związku lekarzy obwodu Kaliskiego.

## OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 7 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4362 „Mechaniczna fabryka wyrobów hafciarskich Saks i Holtz w Kaliszu" z siedzibą w Kaliszu przy ulicy Nowej Nr. 15. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż wyrobów hafciarskich. Spółka istnieje od 1 października 1921 roku. Wspólnikami są Zygmunt Saks i Jakób Holtz, zamieszkali w Kaliszu. Spółka firmowa. Kapitał zakładowy wynosi 200 tys. mk. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, żyra na wekslach i zobowiązania pieniężne, winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie pod stemplem firmy. Wszelka zaś korespondencja, rachunki, pokwitowania z odbioru należności spółki od banków, instytucji finansowych osób prywatnych, korespondencji, przesyłek pieniężnych, wartościowych i wogóle wszelkich towarów z poczty, kolei żelaznych, kantorów, banków, biur przewozowych i ekspedycyjnych mogą być odbierane za podpisem jednego ze wspólników pod stemplem firmy. Spółka została zawarta na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Cybulskim w Kaliszu dnia 6 lipca 1921 roku za Nr. 708 na lat 3 z prawem automatycznego przedłużenia na następne 3-ch letnie czasokresy o ile nie nastąpi notarjalne wypowiedzenie na pół roku przed upływem danego trzechlecia.

Dnia 8 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4363 „Markowski i Kotł", handel żelazem w Kaliszu przy ulicy Główny Rynek 27. Wspólnikami są: Gustaw Markowski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Złotej Nr. 1 i Markus Kot zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Stawiszyńskiej Nr. 14. Spółka firmowa. Kapitał zakładowy wynosi 500,000 marek. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania spółki będą podpisywać obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązania ma prawo podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie. Również każdy ze wspólników ma prawo podnosić sumy z banków poczty i wszelkich innych instytucji. Spółka została zawarta na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Bruśnickim w Kaliszu dnia 16 stycznia 1922 roku za Nr. 58 na rok 1 z prawem automatycznego przedłużenia na następny rok jeden, o ile który ze wspólników nie zawiadomi drugiego o zamiarze rozwiązania spółki na 3 miesiące przed upływem terminu.

pod Nr. 4364 „Kazimierz Plichtowski", przedsiębiorstwo budowlane w Kaliszu, Ogrodowska 6, właściciel Kazimierz Plichtowski w Kaliszu,

pod Nr. 4365 „Rozalja Szymczak", handel resztkami towarów łokciowych na targach w Kaliszu, właścicielka Rozalja Szymczak w Kaliszu, Plac Kilińskiego 4.

Dnia 10 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4366 „A. Kawe", sprzedaż czapek i kapeluszy w Kaliszu, Garncarska 2, właściciel Ajzyk Kawe w Kaliszu, Garncarska 9,

pod Nr. 4367 „Ruchla Katz", sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Warszawska 26, właścicielka Ruchla Katz w Kaliszu,

pod Nr. 4368 „Abram Kapłan", sprzedaż towarów kolonjalnych w Kaliszu, przy ulicy Babinej Nr. 15, właściciel Abram Kapłan w Kaliszu, Majkowska 5,

pod Nr. 4369 „Adam Szrajer, fabryka zabawek w Kaliszu, Niecała 4, właściciel Adam Szrajer w Kaliszu, Niecała 2,

pod Nr. 4370 „Fabryka Gilz do papierosów „Bristol" A. Lewin i G. Kaufman w Kaliszu przy ulicy Józefiny Nr. 29. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja gilz do papierosów.

Wspólnikami są: Abram Lewin, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 10 i Gedalje Kaufman, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Fabrycznej Nr. 9. Spółka firmowa. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane przez obydwóch wspólników. Odbiór pieniędzy z poczty, z przekazów, posyłek wartościowych i odbiór towarów z kolei żelaznych należy do każdego wspólnika oddzielnie.

pod Nr. 4371 „Marja Went", restauracja w Kaliszu, Babina 15, właścicielka Marja Wendt w Kaliszu.

Dnia 12 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4372 „Józef Urbański", sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych w Kaliszu, Warszawska 26, właściciel Józef Urbański w Kaliszu,

pod Nr. 4373 „M. Wodzyński", sprzedaż towarów galanteryjnych w Kaliszu, w Kaliszu, Stary Rynek 1, właścicielka Marja Wodzyńska w Kaliszu,

pod Nr. 4374 „L. Chrzanowski", skład mebli w Kaliszu, Warszawska 8, właściciel Ludwik Chrzanowski w Kaliszu, Warszawska 10,

pod Nr. 4375 „Mordka-Juma Kuchcik", sprzedaż mięsa w Sieradzu przy ulicy Zamkowej, właściciel Mordka Juma Kuchcik w Sieradzu.

Dnia 15 lipca 1922roku:

pod Nr. 4376 „Józef i Aniela małżonkowie Stobno", sprzedaż obuwia na targach i jarmarkach z siedzibą w Kaliszu, właściciel Józef i Aniela małżonkowie Stobno w Kaliszu,

pod Nr. 4377 „Maurycy Siebenberg", wyrób konfekcji hafciarskiej w Kaliszu, Nowy Swiat 15, właściciel Maurycy vel Moszek Perec Siebenberg w Kaliszu, Kanonicka 3.

Dnia 17 lipca 1922 roku:

Pod Nr. 4378 „E. Magnuszewska", sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Kaliszu, Turecka 3, właścicielka Estera Magnuszewska w Kaliszu,

Dnia 26 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4379 „Mleczarnia Ziemiańska, Helena Art", sprzedaż artykułów spożywczych w Kaliszu przy ulicy Główny Rynek 5, właścicielka Helena Art w Kaliszu, Rypinkowska 9.

Dnia 27 lipca 1922 roku:

pod Nr. 4380 „Bernard Wolf Dawid Lewkowicz", fabryka, sprzedaż tasiemek w Kaliszu przy ulicy Nowej Nr. 13/15. Wspólnikami są: Bernard Wolf i Dawid Lewkowicz, zamieszkali w Kaliszu. Spółka firmowa. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkich sum i korespondencji ma prawo podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie.

Pod Nr. 4381 „Karol Tschapke", sprzedaż wędlin w Kaliszu, Warszawska 10, właściciel Karol Tschapke w Kaliszu,

Dnia 1 sierpnia 1922 roku:

pod Nr. 4382 „H. Skąpski", księgarnia i materjały piśmienne w Kaliszu, Warszawska 8, filja Wrocławska 41, właściciel Henryk Skąpski w Kaliszu Wiejska 13.

Kalisz, dnia 15 września 1922 roku.

Wydział Rejestrowy Sądu Okręgowego w Kaliszu.

**DOM DUŻY**

murowany o 10 pokojach 2 kuchniach z łazienkami i wygodami z 1½ morg. ogrodem, z budynkami gospodarskiemi, położony pod Kaliszem na Korczaku, będzie dnia 22 listopada b. r. sprzedawany w drodze działów na licytacji. Licytacja rozpocznie się od 1 miljona marek. 3081

Informacji udziela na miejscu współwłaścicielka.

**Warsztat mechaniczny** 3119

**W. Kubickiego**

Plac Kilińskiego № 1, po Rephanie wykonuje prasy i walce do oleju różnej wielkości, uskutecznia wszelkie reperacje maszyn do **szycia,** wyżymaczek do **bielizny, primusów,** maszynek do **mięsa,** maszyn do **pisania,** i t. p. Ma na sprzedaż temu podobne maszyny **po cenie konkurencyjnej.**

**POLECAM** 1088

**DRZEWO OPAŁOWE, SZCZAPOWE i RĄBANE.**

Dla dogodności Sz. klijenteli odstawiam do domu.

Ponieważ mam większe zapasy mogę drzewo po tańszej cenie sprzedać.

**SKŁAD MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH**

W. CIECHANOWSKI,

**KALISZ, ulica Górnośląska № 116**

**Hurtownie.** obok młyna p. Kunika. **Detalicznie.**

3112

**TOREBKI PORTFELE**

Najtańsze źródło zakupów P. STIFT — WIEJSKA 5. Sprzedaż w mieszkaniu.

**PLATERY PODARKI**

**Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p.** radykalnie leczą SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA **Dr. Bauera** — oryginalne z marką „Kogut". Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

**Felczer Sz. SZER**

Wrocławska 50 (Górnośląska) przyjmuje nocne dyżury u chorych, w miejscu i na wyjazd. 3105

**Amerykańskie buty gumowe**

zupełnie nowe, okazyjnie sprzedam. Kalisz, ul. Towarowa 3, m. 4 godz. 4—7. 3118

**Fabryka haftów „REKORD"**

Majkowska 2, poszukuje samodzielnego buchaltera. 3113

**Zginął dowód osobisty**

wydany przez Urząd gminy Zbiersk na imię Heleny Ignaczak 3114

Poszukiwana inteligentna

**Panienka**

do czteroletniej dziewczynki Wrocławska 35 II piętro m. p. Kaufmanowej. 3117

**Skradziono weksel**

na 45.000 mk. wystawiony przez p. Kelera na zlecenie p. B. Zylbera płatny 1/XI. 1922 r. W obcych rękach bez wartości. 3116

**Fortepian lub pianino**

kto wynajmie lub sprzeda? oferty do Redakcji Gazety Kaliskiej pod № 3120. 3120

**Sprzedaż domów**

prywatnych i handlowych, młynów, majątków ziemskich, pośredniczy na Pomorzu **A. M. Makowski TCZEW,** ulica Strzelecka 5, tel. 9. 2886

**Kino-teatr „Polonia"**

w Kaliszu z powodu rozejścia się spółki, korzystnie **do sprzedania.** Wiadomość na miejscu. 2942

**Wdowa bezdzietna**

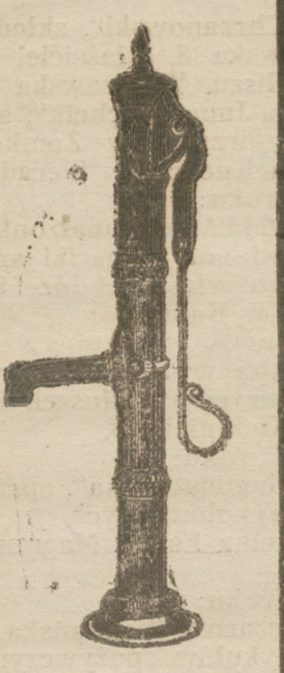
znająca wiejskie i miejskie gospodarstwo, zna się na wyrobie wędlin, pieczywa, chleba i kuchni poszukuje posady gospodyni. Kalisz, Szopena № 3 m. 10. 3092

**Poprawę bytu** zapewnić sobie można, przerobiwszy w godzinach wolnych u siebie w domu **Kurs Handlowy** i uzyskawszy świadectwo. Prospekta mk. 60. **w Zakładzie Nauk Handlowych S. KARITANA, w Przemyślu,** Wodna 8. 3048

**Dla handlarzy i odsprzedających!**

100 pocztówek gwiazdkowych i noworocznych lepszych 2600 mk. Kalendarze Maryańskie i książki do nabożeństwa po orgin. cenach, papier list. w teczkach i kasetkach i wiele innych artyk. piśmienn. **tanio.**

Księgarnia Wydawnicza Polska **POZNAŃ, Ratajczaka II a.** 1103



# WIERCIMY STUDNIE

I ZAKŁADAMY

**wodociągi**

dla miast, przemysłu, i rolnictwa.

Wykonujemy **wiercenia** badawcze za minerałami.

Wyrabiamy **pompy** do popędu mechanicznego, maneżem i ręcznego, specjalnie do głębokich studzien.

# J. Kopczyński i S-ka

**Poznań.**

Rok założenia 1893. UL. ŁAZARSKA 30. № telefonu 6042.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i fabryka pomp.

3096 Oddział w BYDGOSZCZY, plac Piastowski 11.





# Nie można taniej!!

Tylko za 10.500 marek.

Zegarek S. **„Encre"** patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki) elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek system „Chronometr" z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir". Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas tylko 10.500 marek, dwie sztuki 20.500 mk., trzy sztuki 30000 mk. Zegarki № 419 z lepszego gatunku Mk. 15.850 i 25.000 mk.

**!!! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA" !!!**

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazujący dokładnie czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 mk., dwie sztuki 34,500 mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata

Koszta i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Przedstawiciel szwajcarskich zegarków
**Józef Jakubowicz**
**WARSZAWA,** Sienna 27-15 (dom wł.)

**Uwaga:** Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

I. WP.

Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym

p. Żywice Łęg, L. 16, 1/VIII 1922 r. Julian Kurtz.

II. WP.

Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica", jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze.

Marja Kościenicka p. Zakopane 16/VII r. 1922.

III WP.

Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego.

Z wysokim poważaniem
**Dymitr Szkolnik,**
urzęd. kolej. telegr. Stacja Bobrówka od Jarosław, Małopolska, 27 X r. 1922.

3121



# Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

**Posiada na składzie:**

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ" w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL" w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co" Tow. Akc. w Budapeszcie, **silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.**

**Oferty na żądanie.** 3109


**„Zarząd Elektrowni Miejskiej** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 21 września 1922 r. podwyższa kaucje na prąd do wysokości następującej:

| przy instalacjach oświetleniowych | | | | przy instalacjach motorowych | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ilość lamp 25 św. | Kaucja Mk. | Ilość lamp 25 św. | Kaucja Mk. | Moc mot. w kon. | Kaucja Mk. | Moc mot. w kon. | Kaucja Mk. |
| 1 | 3000 | 8 | 11400 | 1 | 15000 | 8 | 51750 |
| 2 | 4500 | 9 | 12200 | 2 | 22500 | 9 | 54000 |
| 3 | 5900 | 10 | 12900 | 3 | 29250 | 10 | 55500 |
| 4 | 7200 | 11 | 13500 | 4 | 35250 | 11 | 56250 |
| 5 | 8400 | 12 | 14000 | 5 | 40500 | | |
| 6 | 9500 | 13 | 14400 | 6 | 45000 | | |
| 7 | 10500 | 14 | 14700 | 7 | 48750 | | |
| Powyżej 14 lamp kaucja wynosi 1000 mk. od każdej lampy 25 św. | | | | Powyżej 11 kon. kaucja wynosi 5000 mk. od każdego konia. | | | |

Wszyscy zainteresowani obowiązani są do dnia 15 grudnia r. b. sprawę kaucji uregulować, gdyż po tym terminie Zarząd Elektrowni powstrzyma dalszą dostawę prądu tym z odbiorców, którzy we wskazanym czasie kaucji nie wpłacą.

Kaucje należy wnosić bezpośrednio do Kasy Elektrowni Miejskiej w godzinach biurowych.

**Zarząd Elektrowni Miejskiej.**





# Czego czekacie Panie i Panowie ?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towary na płaszcze, ubrania, suknie, kostjumy i bieliznę Są do nabycia dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny, mocny w noszeniu kort,

3 mtr. na **UBRANIE** męskie za mk. **15.000**

Wyższy gatunek czystej wełny za mk. 20,000 extra za 22,500 i 35,000.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel, szewioty, wełny, korciki na damskie suknie, veloury na płaszcze, baja i barchany, cajgi, chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy nici i wiele innych towarów. Skład fabryczny **M. BRYL Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 56.**

Uwaga: Zamówienia na prowincję wysyła się pocztą za zaliczkę bez zadatku. Przy większych obstalunkach pożądany jest zadatek. O ile towar zamówiony nie podoba się, przyjmuje takowy z powrotem.

**Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzanie zakł.**

Próbek i cenników nie wysyła się. 3048


Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.